

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

PIĄTEK, $\frac{1}{13}$ MARCA.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnym; w Wilnie w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Poczto- wych w kraju urządach.

Cena Roczna: w Rosyi s pocztą a w stolicy, z no- szeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbiera- jących w księgarni Gräfe: *Roczna*, 45 rub. ass. *Pół- roczna*, 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Rocz- na*, 53 r. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{29}{12}$ Lutego.
12 Marca.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 20 Lutego, dymisyonowany Jenerał-major *Freigang*, przyjęty na nowo do służby w korpusie Żandarmów i mianowany Naczelnikiem 4 okręgu tego korpusu.

— Przez Reskrypt CESARSKI z d. 13 Lutego mianowani zostają kawalerami orderu Św. Anny 1 klasy, Jenerał-majorowie: Jenerał-wagenmeister Głównego Sztabu J. C. M. i Inspektor arsenałów i parków Inżynierskich *Solomka* i Vice-dyrektor Departamentu Inżynierji w Ministerstwie wojny *Feldtmann*.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Rządząc. Senatowi z dnia 9 Lutego, Wileński Sędzia sumienia, Assesor Koll. *Biesiekierski*, na własną prośbę, z powodu słabości zdrowia, otrzymuje uwolnienie od służby. — 12 tegoż m. Zarządzający Grodzieńską Izba Dóbr Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Gubarew* na własną prośbę otrzymuje uwolnienie od tego urzędu, na miejsce zaś jego przeniesiony zostaje zarządzający takąż izbą Bessarabską, Radzca Dworu *Rode*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów, z dnia 27 Stycznia, w liczbie innych, mianowany za gorliwą służbę kawalerem orderu Św. Stanisława 2 klasy, Urzędnik do szczególnych poleceń przy Jenerał-gubernatorze zachodniej Syberyi, Assesor Kol. *Kuźmiński*.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

(s 1go Departamentu.)

1) 31 Stycznia. Z ogłoszeniem iż N. CESARZ raczył przedłużyć do 19 Grudnia 1840 r. termin wyznaczony na rozdanie akcji 3go Ogniewego Towarzystwa.

2) 3 Lutego. Z ogłoszeniem opłat jakie mają być w r.

1840 wnoszone za leczenie w szpitalach cywilnych osób wojskowych i za chowanie umarłych.

3) tegoż dnia. (z Ogóln. Zgrom. trzech pierwszych Dep.) o wynoszeniu do rang kancelarzystów zaliczonych do class XII i XIV.

4) tegoż dnia. Z ogłoszeniem prawideł dodatkowych do ustawy o szpitalu kupca Błochina w Suzdalu.

5) 12 tegoż m. (z Ogóln. Zgrom: trzech 1szych Depart.) Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA d. 11 Stycznia Zdania Rady Państwa, rozstrzygającego pytanie: kto ma naznaczać karę za wielożeństwów.

6) 13 tegoż m. Z ogłoszeniem woli N. CESARZA aby prawidła postanowione o przejazdach po Moskiewskiem szosie, rościagnione były i do wszystkich innych dróg tego rodzaju.

7) tegoż dnia. Z ogłoszeniem rozkazu MONARSZEGO aby osoby pobierające pensją za służbę cywilną, po wstąpieniu do zakonu przestawały ją pobierać.

8) 9 tegoż m. Z ogłoszeniem rozkazu N. CESARZA, aby prawidła o wynoszeniu do rang nauczycieli w szkołach będących pod wiedzą Zarządu Wojennego i Ministerstwa Oświecenia, rościagały się i do nauczycieli świeckich w szkołach duchownych.

9) tegoż m. Z ogłoszeniem Ukazu N. CESARZA danego Rządzącemu Senatowi 1go Lutego b. r. nadającego oficerom Korpusu Inżynierów Dróg Komunikacyjnych i Oddziału budowniczego, prawo do orderu Św. Jerzego za 25 letnią służbę, jeśli należeli do kampanij przeciw nieprzyjacielowi.

10) tegoż dnia. Z zaleceniem rozesłania ukazu N. CESARZA danego Rządzącemu Senatowi d. 28 Grud. 1839 r. przy którym załączone są potwierdzone przez N. CESARZA projekta organizacyi Izby dobr Państwa, w gubernijach Zachodnich i ustawy o lustracyi. (Ukaz ten umieścimy w przyszłym N^o Tyg.)

11) *14 tegoż m.* O kolei jaką się mają odbywać sprawy o grunta należące do włóscian skarbowych, jako ich własność, na mocy aktów wieczystych.

— Wątpliwą dotąd było rzeczą, azali węgiel ziemny, znajdujący w Królestwie Polskiem, da się przerobić na kok, ale w ostatnich czasach, na fabryce między Dobrawą i Bodeczynem, w obwodzie Olkuskim, uczyniono próbę z której się okazało, że ten węgiel może być obrócony w kok, zupełnie odpowiadający potrzebie dla traktowania rud metalicznych. To odkrycie będzie stanowiło epokę w dziejach górnictwa Polskiego gdyż okolice, w których są pokłady węgla, obfitują razem w rudę żelazną tak, iż można będzie na samém miejscu, nie potrzebując czynić żadnego na przewożenie wydatku, wytapiać surowiec i tenże przerabiać na czyste żelazo. Próby już dokonane dowiodły, że tak otrzymane żelazo nieustępuje w dobroci najlepszym gatunkom żelaza znajdującemu się w handlu w kraju, a pod pewnemi względami lepsze jest od angielskiego.

(Gaz. H. N.)

WIADOMOŚCI Z CHIWY.

Jenerał-adjutant Perowski, donosi pod d. 30 Stycznia, o przybyciu oddziału składającego wyprawę do forteczki Ak-Bulak pod Ust-Jurt. Wkrótce po wyruszeniu z okopów Emba, oddział spotkał wielkie trudności w marszu z powodu silnych mrozów, które przedłużyły się z natężoną surowością, gwałtownych stepowych uraganów, a nadewszystko głębokich śniegów, po których z trudnością idąc wielbłądy były wystawione na wielkie znużenie. Podług zabranych wiadomości również i większe trudności czekały oddział w kilku miejscach na Ust-Jurt, z powodu śniegów, które o podobnej porze są tam niezwykle. W takich okolicznościach dalszy pochod byłby wystawił oddział na stracenie większej części wielbłądów a z niemi i możności transportowania bagażów i dla tego to Jenerał-adjutant Perowski, używając udzielonego mu na taki raz pełnomocnictwa, postanowił zebrać swój oddział pod okopami Emba, gdzie się znajdują jego magazyny. Tam będzie on czekał przyjaźniejszej pory dla osiągnięcia celu wyprawy.

Nadzwyczajne trudy w marszu do Ak-Bulak, niewywarły złego wpływu na zdrowie żołnierzy, którego stan w ogólności jest zaspokajający.

Od czasu nieznacznej potyczki z oddziałem jeźdźców Chiwińskich, o której było dawniej doniesiono, nieprzyjacieli nigdzie się nie ukazał i nawet słyhać o nim nie było.

Warszawa.

W ostatniem 19 Lutego (1 Marca) ciągnięciu seryj obligacyj Polskich, *pierwszej pożyczki*, od 300 złotych, wyszły następne numera, które mają być wyciągnięte 3 (15) Marca.

13 363 999 1353 1568 1722 2128 2355 2660 2385
86 372 1007 1355 1589 1799 2146 2358 2662 2839

109 392 1012 1382 1592 1825 2172 2366 2686 2841
118 409 1019 1392 1597 1834 2179 2425 2692 2851
120 451 1043 1407 1616 1843 2184 2488 2703 2863
230 474 1063 1456 1648 1931 2209 2497 2714 2871
240 556 1085 1446 1651 1998 2227 2504 2724 2898
289 837 1101 1464 1689 2022 2240 2535 2740 2904
325 911 1157 1491 1694 2028 2254 2558 2786 2933
327 928 1169 1497 1697 2035 2292 2580 2802 2934
329 978 1256 1510 1709 2111 2312 2621 2808
339 991 1290 1548 1712 2112 2324 2644 2834.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 26 Lutego. Na posiedzeniu izby Lordów 21go Lutego lord Ellenborough zapytywał lorda Melbourne, czyli ministrowie mają zamiar przesłać izbie posełstwo w przedmiocie sprawy Chińskiej, tudzież czy w kosztach wyprawy na Chiny będzie miała udział Kompanija Wschodnio-indyjska. Lord Melbourne odpowiedział iż inniema że izba nie odbierze żadnej w tym względzie komunikacyi od Rządu. Co zaś do drugiego pytania, na to odpowiedzieć niemoże. W skutek żądania tegoż ministra aby w akcie podziękowania wojskom Wschodnioindyjskim wspomnieni byli ci, co walczyli pod Kelat, lord Aberdeen, mówi, że gdy jedną z przyczyn wyprawy na Kelat, był stan interesów w Herat, przeto życzyłby wiedzieć czy Rząd odebrał depesze oznajmujące że władzca Heratu porozumiał się z Rządem Perskim i odrzucił opiekę i pomoc ofiarowane mu przez Angliję. Lord Melbourne odpowiada iż istotnie są powody do wątpienia o dobrych chęciach Rządu Herat, ale że rzeczy nie przysły jeszcze do stopnia, na jakim je sądzi być lord Aberdeen.

Na posiedzeniu Izby Niższej 21 b. m. sir Rob. Peel wszczyną rzecz o sprawach Wschodnich i zapytuje ministrów czy w rzeczy samej chciano powiedzieć w mowie Królewskiej, że pięć wielkich Mocarstw są jednomyślnie w zdaniu, że całość i niepodległość Turcyi powinna być niezmienną zasadą układów w tej mierze.

Lord Palmerston. «Zagadnienie to jest właśnie w tej chwili przedmiotem pilnej rozwagi Rządu; układy już są wszczęte; w takim położeniu pytam sira Peel czy politycznym by było wchodzić w długie tłumaczenia. Wszystko co teraz mogę powiedzieć jest, że *wszystkie mocarstwa*, (all the powers) które się tem zagadnieniem zajmują, są ożywione jednaka chęcią przyprowadzenia go do zaspokajającego i rychłego rozwiązania.

Następnie, przy roztrząsaniu budżetu marynarki, który, jakśmy donieśli, został przyjęty, podsekretarz stanu w tym wydziale, P. More O'Ferrall, odpowiadając na zarzuty opozycyi, powiedział między innymi: «Jakkolwiek starają się poniżyć stan obecny floty angielskiej, niemniej jednak rzeczą jest pewną, że stan marynarki naszej jest taki, iż w razie potrzeby i w ciągu kilku miesięcy, Anglija może

postawić na czynnej stopie dwa razy tyle okrętów, co wszelkie inne mocarstwo.» Z objaśnień tegoż urzędnika daje się widzieć, że w roku 1839 liczba wszelkich okrętów marynarki Królewskiej była 224, a teraz jest 239. P. Hume wyraża swoje podziwienie ze wniesionego przez ministrów budżetu, z powiększeniem floty, kiedy w mowie od Tronu było powiedziano, że Królowa nie przestaje odbierać najprzyjaźniejszych zaręczeń od wszystkich mocarstw. Lord Palmerston w dość długiej mowie zbija wnioski P. Hume w przedmiocie spraw Wschodnich, dowodząc iż postępowanie jakie doradza, niechybnie sprowadziłoby powszechną w Europie wojnę. Potém na pytanie sira R. Peel o stanie stosunków z Francją, minister odpowiada, że na długo jeszcze spodziewa się utrzymania przymierza z tém mocarstwem.

Na posiedzeniu izby lordów 24 Lutego, lord Londonderry żywo wyrzucał ministrom że pozwalają Francji zająć wysepkę zwaną «*île du Roi*» w porcie Mahon, i że pozostają na urzędach mimo to iż kilka już razy mieli większość przeciw sobie. Gdy lord Melbourne zbył te zarzuty milczeniem a potém głośnym śmiechem, to tak rozżarzyło gniew szlach. mowcy, iż się uniosł aż do powiedzenia, że to zostawanie na urzędach, jest skutkiem nieszlachetnej chęci zachowania władzy wraz z pensją.

— Xiążę Wellington tak już się ma dobrze, że 23 b. m. oddał kilka wizyt konno.

— Wiadomość o zmianie ministrów Francuzkich, sprawiła tu zadziwienie, ale nie miała wpływu na kursa giełdowe.

— Nowiny z New-York dochodzą do 3 Lutego, ale nie mają interesu.

Paryż, 27 Lutego. Nic jeszcze niema pewnego o składzie nowego ministerstwa. P. Thiers miał długą rozmowę z Królem i zapewniają że prosił o 24 godzin czasu do namysłu nad warunkami jakie ma podać.

— Król odebrał odpowiedź od Xięcia Ferdynanda de Saxe Cobourg Gotha na list pisany do niego z powodu ostatnich wypadków. Twierdzą że ślub xięcia de Nemours odbędzie się w Brukseli.

— Wszyscy agenci dyplomatyczni, znajdujący się na teraz w Paryżu odebrali rozkaz udania się na swe posady. P. Guizot przedwczora wyjechał do Londynu.

— Hrabia Pontois ostatecznie mianowany został posłem w Stambule; ministrowie rezydenci: w Carlsruhe margr. d'Ayragues, w Hanowrze Martin, i w Atenach Lagrenée, otrzymali natychże posadach tytuły ministrów pełnomocnych.

HISZPANJA. Dwie poczty z Madrytu do Paryża przeznaczone nie zostały odebrane; twierdzą że są przejęte przez oddział karlistów znajdujący się między Madrytem i Calatayud. Podług depezy teleg. z Bayony z d. 25 Lutego, za przybyciem Espartero do Muniesa z całą artylleryą, zaczęło w osadzie twierdzy Karlistowskiej Segura zanosić się na bunt i 20 t. m. spodziewano się poddania się tej twierdzy.

NAJPOZNIJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 28 Lutego. Na posiedz. izby Lordów 25 b. m. lord Londonderry mówił jeszcze o sprawach Hiszpanii i legii angielskiej, naganiając traktat zawarty w Bergara i domagając się złożenia popierów, na co ministrowie się zgadzają. — Izba Niższa 24, zajmowała się w Komitecie billem o municypalności w Irlandyi i mimo usiłowań ultratorysów w celu złagodzenia co-liberatniejszych postanowień tego billu, wszystkie podawane przez nich wnioski zostały odrzucone większością 47, 79, 45 i 67 głosów. Na posiedz. 25 wniossek P. Wood o oswoobodzeniu szeryfa Evans dla złożenia Królowej adresu powinszowania od municypalności, zbijany przez lorda Johna Russell zostaje odrzucony 81 głosem przeciw 39—27go b. m. w izbie Niższej ministrów spotkało nowe niepowodzenie; mimo ich oporu wniosek P. Lidell, przeciw wyznaczeniu pensyi dawnemu Kontrolerowi Skarbu, sirowi J. Newport, przyjęty został 240 głosami przeciw 212 — Królowa w d. 25 b. m. odbierała nowe powinszowania. Nazajutrz J. K. M. w towarzystwie Swego Małżonka, była *en gala* w teatrze Drury Lane, gdzie N. Para powitana była z największym zapalem — Gazeta urzędowa ogłosiła następny skład Domu Xięcia Alberta: lord Grosvenor mianowany wielkim Szatnym, (Master of the wardrobe); P. G. C. Anson, Podskarbin, lord G. Lennox i vicehrabia Borrington, szambelanami; podpułkownicy Bouverie i Wylde koniuszemi, zaś sir G. Anson i porucznik F. Seymour, kamrjunkturami—Skutkiem adresu do Królowej o socyalizmie, minister Spraw Wewn. lord Normanby rozesał okólniki do lordów Namiestników hrabstw, z zaleceniem izby zapobiegali drukowaniu pism bezbożnych—Gazety z New-York zawierają oświadczenie kupców amerykańskich w Hong-Kong, przeciw blokadzie portów Chińskich przez Kapitana Elliot — Roboty około Tinnelu pod Tamizą czynnie się posuwają; zostaje już tylko 220 stop do kopania, tak iż spodziewają się ukończenia go w ciągu pięciu miesięcy tym więcej że już nie ma obawy iżby woda mogła dostać się wewnątrz. Tunnell natychmiast po ukończeniu będzie otwarty dla pieszków, ale sześć miesięcy jeszcze potrzeba, aby powozy chodzić mogły — Donoszą z Nowego Yorku pod d. 3 Lutego, że tam znowu było kilka pożarów; z tych jeden zrzadził szkody na 1,500,000 dolarów.

Paryż 1 Marca. Wyrokiem Królewskim, dziś wydanym, ale który dopiero jutro będzie w Monitorze, nowe ministerstwo złożone zostało jak następuje: Prezydent Rady i minister spraw zagranicznych, P. Thiers, — Sprawiedliwości P. Vivien. — Marynarki admirał baron Roussin. — Skarbu P. Pelet de la Lozere — Prac publicznych hrabia de Jaubert — Oświecenia P. Cousin — Handlu P. Gouin — P. Léon de Melleville mianowany podsekretarzem stanu do spraw wewnętrznych.

(*Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.*)

POEZYA.

PASTERZE IZRAELSCY.

Proroctwo Ezechijela.

Ezechijel syn Buzy, wieszcz Chaldejskiej ziemi,
 Pojman na brzegach Chorebu,
 W niewoli Babilouu jęczał z bracią swemi:
 Lecz więzy i cierpienia nosił w ofierze Niebu,
 I łzę święciła Niebu wygnańca powieka. —
 Aż spoczęła dłoń Pańska uad synem człowieka,
 I stało się do niego odjawienia słowo.

Jak chmura łoną gromową,
 Zajaśniała natchnieniem twarz proroka błada:
 Westchnął, wznosił rękę, i zawołał biada!
 Biada wam biada, pasterze niedbali,
 Którzyście Pańskiej strzedz nie chcieli trzody,
 Darli runo, mleko ssali.
 Bili jagnięta na gody,
 I krwią ich pasli siebie, a nie pasłtrzody!
 Kiedyż dłoń wasza spragnione poła,
 Kiedy podniosła dolknięte niemocą,
 Lub ranne balsamem zmyła?
 Czyliż strskane serce i żrzenia
 Szukały kiedy, jak piskląt orlica,
 Zbłąkanych w puszczy, zaginionych nocą?

Biada wam, biada, o ludzie złej wiary!
 Na głos chrapliwy, głos serc waszych wsciekły,
 Strwożone owce z pastwiska uciekły
 Między pustynie, opoki i jary;
 Pierzchły bez stroża po obliczu ziemi,
 Zwierz je okrutny krwawym szarpie szponem;
 A wyście zimni, z sercem niewzruszonym,
 Wyście nie poszli za niemi.

Słyszycie! . . . zagrzmiął Syon w wiekiuśm łonie;
 Spłynęła krwi posoką smętna twarz przyrody;
 Nad słońca, światy, narody,
 Powstał głos wielki na wszechmocnym tronie,
 Od bram stworzenia do wieczności osi . . .
 Ach! dziżycie—to Król wieków, Pan ludow w Syonie
 Przedwieczne wyroki głosi.
 Ja żyje, woła; pójdź!—czemu niegodne

Kryjesz czoło twych zbrodni w kole niewolniczem?

Ja żyję, patrzę na cię—o plemię wyrodne!

I gdzież się schronisz przed mojem obliczem?

Zachwałych, dumnych myśli, pękły złote roje!

Pasterze moi, gdzież są trzody moje?

Czemu z piętnem morderstwa, tuląc w hardem łonie

Robaka srogiej męczarni,

Skrwawionemi rękami zasłaniacie skronie.

I stoicie na puszczy, stróże bez owczarni? . . .

Precz! przez stąd, dzieci szatana! . . .

Przesycona, rozpasana

Nieprawości waszych miara,

Jak pijana biesiad czara,

Pryśla ucztą skołatana.

Nie będziecie paść mej trzody;

Nie będziecie u puhara

Krwia mych jagniąt broczyć gody!

Jako czuły pasterz w znoje,

Zbiorę błędne owce moje;

I wybawię z paszczy zwierza,

I wyzwolę z mordow człeka,

I pogonię przez pustynie

Ku zielonej wiosn krainie,

Gdzie wesela zdroj przecieka;

Gdzie przecieka zdroj wesela

Na pastwiskach Izraela,

Tam skupione są gwiazdą z narodów i światow,

W ożywnym cieniu drzew ojczystej ziemi,

Igrać będą i paść się wonnym liściem kwiatow;

A ja z łaską i sądem sam pojde za niemi,

I uczynię mir bratni pomędzy jagnięty,

I przymierze z mą trzodą, na łonie wieczności,

I dam rozbrat mej ziemi, w dzień nieśmiertelności,

Z łaknącemi krwi zwierzęty.

Tam z błogosławieństw nieprzebraną czarą,

Nad radośną mej trzody, mych ludow kotarą,

Postawię, sługę mego Dawida:

Dzike drzewo na polu kraśny owoc wyda;

Bujna niwa z odlogu wykwitnie w plon złoty;

I rzekną: święty! święty! tyś jest naszym Bogiem!

A. Chm.